

b.r.

Z Odmiana stroju Polak się odmienił.





---

Z ODMIANA<sub>ę</sub> STROIU  
POLAK SIĘ ODMIENIŁ

---



XVIII. 2. 220.

Z O D M I A N Ą S T R O I U  
P O L A K S I Ę O D M I E N I Ę

---

O! Modne Fraczki ; niech was nieoburza ,  
Ze wolny Polak swe zdanie wynurza ,  
Ze nigdy podłym niewiedziony zylkiem ,  
Synow wyrodných was zowie nazwiskiem.  
Ze zamyśla dowieść, Współbracia mili ,  
Oczyznę Fraczkami żeście zgubili.  
Wstrzymajcie na moment, swoje zapędy ,  
A zapewne własne poznacie błędy ;  
Y lubo niechętni wyznacie sami .  
Zeście przestali być Polakami !  
Puki Polak swego trzymał się stroiu ,  
Puty był dobrym y wradzie y w boiu.  
Zestroiem odeszło od wszystkich Męstwo ,  
Niechay kto pokaże iakie zwycięztwo ,  
Ktoeśmy od tego czasu odnieśli ,  
Od któregośmy, stroy Oczyfity znieśli ?  
Gdyśmy się własnego trzymali stroiu ,  
Turczyn uchylał przed nami zawoju ,  
Moskał, y Niemiec, na wąsow w spomnienie ,  
Drzał iak na Despoty , swego skinienie.

A puki przed wąsem Safiedzi drzali,  
Doputy Polacy byliśmy cali,  
Lecz gdy nastąpiła w stroiu odmiana,  
Wkrotce uznano y Niemca za Pana.  
Ten jak się z Polakiem tylko oswoił,  
Y Kray y Suknię mu razem okroił.  
Słowem porzucając Kurtki Kontusze,  
Poutracaliśmy y Polkie Dusze.



W DRUKARNI WOLNEY  
*Na Kraiowym Papierze.*





F

XVII-2-220